

dr hab. Wojciech Sowa, prof. UJ  
Instytut Filologii Klasycznej  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Jagielloński  
Aleja Adama Mickiewicza 11,  
31-120 Kraków

## Recenzja

**Mgr Szymon Pogwizd: „Zbieżności leksykalne gwar wschodniosłowackich z językiem polskim na tle ogólnosłowiańskim ze szczególnym uwzględnieniem języków wschodniosłowiańskich – w ujęciu diachronicznym”.** Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Maroli Jakubowicz prof. IS PAN, Kraków 2022 (160 ss.)

W badaniach dialektologicznych system leksykalny zajmuje miejsce szczególne. Przede wszystkim, to w nim, poza fonologią/fonetyką, słabiej morfologią i składnią najczęściej manifestują się istotne różnice oddzielające regiony językowe między sobą. Poza tym, słownictwo to odzwierciedla specyficzną kulturę materialną i duchową rodzimych użytkowników dialektów/gwar, uwidacznia historyczne procesy osadnicze i przeplatanie się różnych grup etnicznych, religijnych i kulturowych. Dialekt/gwara, dopóki żywy, podlega ciągłemu rozwojowi i zmianom, a jego zasoby leksykalne są rozszerzane poprzez przejmowanie słownictwa innych dialektów i języków. Taką tendencję do zawłaszczania elementów obcych obserwować możemy zwłaszcza w regionach przygranicznych, gdzie często wskutek oddziaływania czynników pozajęzykowych poświadczono są wyrazy obce, czasem przetworzone i dostosowane do specyfiki wymogów systemu fonologicznego, czasem powszechnie używane w formie, która stoi w sprzeczności z opisywanym systemem. Jako doskonały przykład można przytoczyć z języka polskiego gwary regionu tatrzańskiego, zwłaszcza gwarę spiską i gwary podhalańskie, w których znajdujemy liczne obce elementy leksykalne: niemieckie, słowackie, węgierskie, rusińsko-wołoskie; ponadto w przypadku emigrantów, którzy wrócili z Ameryki, elementy angielskie. Z innych obszarów językowych można przywołać np. dialekty południowo-bawarskie (Südbairisch), używane np. w Tyrolu, czy Karynii, które wykazują wiele elementów obcych - alemańskich (Allemmanisch), romańskich (Ladinisch, włoski), węgierskich (zwłaszcza poprzez filtr średnio-bawarskiej gwary miejskiej Wiednia), czy nawet południowosłowiańskich. Te elementy obce zostają przyswojone i są następnie odczuwane jako własne, stając się częścią świadomości istotnym składnikiem tożsamości regionalnej, etnicznej i kulturowej.

Przedstawiona przez Pana mgra Szymona Pogwizda rozprawa doktorska dotyka dokładnie tych problemów. Poświęcona została problemowi wzajemnych stosunków leksykalnych, a ściślej, obserwowanych zbieżności leksykalnych między językiem polskim a gwarami wschodniosłowackimi. Temat potraktowany został z perspektywy diachronicznej, przy szczególnym uwzględnieniu języków wschodniosłowiańskich.

Pas graniczny między dialektami/gwarami języka polskiego a obszarem wschodniosłowackim tworzy interesujący obszar pod względem zarówno językowym, jak i historyczno-kulturowym. Wzajemne związki między dwoma żywiołami językowymi są łatwo zauważalne i odczuwalne do dziś (zob. np. brak korelacji długości w wokalizmie wsch.-słow., akcent na przedostatniej, zwłaszcza na obszarze północnym arealu wschodniosłowackiego; z drugiej strony akcent inicjalny w polskich gwarach pogranicza (np. Spisz), korelacja ciemne *l* i palatalne *l'*, etc.), ze względów historycznych dochodzą do tego także kwestie kulturowe, zauważalne oddziaływanie w elementach stroju ludowego (np. zwłaszcza na Spiszu), kultury materialnej (np. obecność elementów renesansowych na północno-wschodniej Słowacji), duchowej (spis. *moje*), czy też w kulinariach (np. nieznanymi w innych regionach Polski, poza tym przygranicznym obszarem *demikat*), itd. Związki te są na tyle silne, że często wykorzystywane były w debatach politycznych, zwłaszcza w okresie formowania się nowoczesnych organizmów państwowych i świadomości narodowo-językowej od drugiej połowy 19 wieku (por. powstanie Czechosłowacji w 1919 roku i konflikt z II RP, odrodzoną po wiekach zaborów). W efekcie zarówno współczesna historiografia, jak i studia językowe często zajmują 'polityczne' stanowisko, promując pewne poglądy w sposób aprioryczny, nie do końca mający oparcie w materiale językowym/źródłowym, jedynie dla wykazania prymarnej obecności jednego żywiołu językowego na danych terenach.

Autor przedstawionej do oceny pracy skupia się na tych elementach leksykalnych wschodniosłowackich, które wykazują zbieżności z materiałem polskim, a nie występują na innych obszarach słowackiego arealu językowego. Zbieżności te zostały ujęte jako formy mające 'dokładne, bądź bardzo bliskie, odpowiedniki w leksykonie polskim' (str. 3) i zostały poddane analizie historii i zasięgu występowania, zarówno w ramach dialektologii słowackiej, jak i w ramach szerszej perspektywy ogólnosłowiańskiej, dzięki analizie etymologicznej. W zamierzeniu Autora przyjęty sposób postępowania będzie mógł pomóc w ustaleniu relacji między danymi leksemami w obu językach i odpowiedzieć na pytanie, czy w danym przypadku można mówić o archaizmie, przechowanym z epoki prasłowiańskiej zarówno we wschodniosłowackim jak i polskim, wspólnej innowacji, czy też o zapożyczeniu, wraz z jego drogą rozpowszechnienia.

Osobną uwagę Autor poświęca wyrazom pojawiającym się jednocześnie w języku polskim, dialekcie wschodniosłowackim i dialektach należących do wschodniosłowiańskiego arealu językowego - w gwarach białoruskich, ukraińskich, czy nawet zachodniej części dialektów rosyjskich. W tym wypadku Autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy forma wschodniosłowiańska jest odziedziczona, czy też mogłaby być polonizmem (teoretyczna

możliwość oddziaływania leksyki słowackiej na wspomnianym obszarze np. na gwary ukraińskie nie została zarysowana w pracy).

Rozprawa podzielona została na 3 rozdziały. Rozdział pierwszy (ss. 8-40) pełni funkcję wprowadzenia w kontekst historyczny stosunków językowych na dzisiejszym polsko-słowackim pograniczu. Pokrótce przedstawiona została historia polityczna ziem wschodniej Słowacji, zwłaszcza w czasie po upadku państwa Wielkomorawskiego i w czasach formacji królestwa Węgier. Następnie Autor przedstawia klasyfikację dialektalną języka słowackiego i przedstawia problem pochodzenia dialektów wschodniosłowackich, odnosząc się do polemik prowadzonych między badaczami słowackimi i polskimi. Jako istotny element na tym obszarze Autor traktuje tzw. 'gwary góralskie' (*goralské nárečia*), które

'choć ... pozostają poza obrębem dialektu wschodniosłowackiego, to zagadnienia związane z nimi pozostają w ścisłym związku z tematem pracy, ze względu na regularne nawiązania do nich w literaturze dotyczącej badanego w rozprawie zagadnienia' (s. 4)

W rozdziale drugim (ss. 41-84) i trzecim (ss. 85-136) poddano analizie dwadzieścia wybranych form leksykalnych ilustrujących wg Autora zbieżności leksykalne wschodniosłowacko-polskie oraz) oraz zbieżności wschodniosłowacko-polsko-wschodniosłowiańskich. Pracę zamyka podsumowanie (ss. 136-140), rozwiązanie skrótów (ss.141-143) i wykaz literatury (ss. 144-160).

W części materiałowej każda wybrana forma analizowana jest w identyczny sposób. Każdy leksem zawiera tak samo skomponowane opisy, na które składa się:

- a) ustalenie zasięgu geograficznego wyrazu w dialektach/gwarach słowackich, wraz z poszukiwaniem ich semantycznych odpowiedników w innych dialektach i języku standardowym (literackim)
- b) ustalenie historii wyrazu (pojawienie się pierwszych poświadczeń źródłowych; próba określenia, czy dany leksem na wcześniejszych etapach funkcjonowania ograniczony był swym uzusie także do obszaru wschodniosłowackiego, czy też może występował dużo szerzej)
- c) analogiczna analiza leksemu polskiego, przy uwzględnieniu tych samych kryteriów (ze zwróceniem uwagi na funkcjonowanie leksemu w słownikach języka literackiego);
- d) porównania z materiałem słowiańskim (głównie zachodniosłowiańskim), w rozdziale trzecim zwłaszcza z materiałem wschodniosłowiańskim;
- e) przedstawienie etymologii;
- f) wnioski.

Autor słusznie zauważa, że ustalenie precyzyjnej metryki poszczególnych poświadczeń nie zawsze jest możliwe, wymieniając jedynie skąpy stan podstawy źródłowej i częsty brak lokalizacji danych cytowanych przez *Historický slovník slovenského jazyka*, dlatego też podstawa źródłowa polska i słowacka mogą wykazywać duże dysproporcje.

Istotną rolę w zamierzeniu Autora pełni wyróżnienie dwóch typów zbieżności: a) leksykalnych (gdy słowackie comparandum obecne jest jedynie w dialekcie wschodniosłowackim) i b) semantycznych (gdy zbieżna między polskim a wschodniosłowackim (i wschodniosłowiańskimi dialektami) jest jedynie semantyka, a forma poświadczona jest w innych słowackich dialektach, czy też standardzie literackim w odmiennym znaczeniu).

Należy w tym miejscu podkreślić, że sama kompozycja i struktura pracy są bardzo przejrzyste – w obu materiałowych rozdziałach (słownik historyczny) omawiane są treści wyodrębnione na podstawie jasnych kryteriów. Dzięki wielostopniowemu podziałowi każdego z rozdziałów na mniejsze fragmenty tekstu, z których każdy opatrzony jest nagłówkiem, praca ma logiczną strukturę. Przyjęte poszczególne kroki analizy zostały dobrane właściwie, pozytywnie należy ocenić konsekwentne próby utrzymania jednolitego układu wywodu, choć nie zawsze jest to do końca możliwe ze względu na stan bazy materiałowej (może pojawić się dysproporcja między poszczególnymi hasłami).

Autor rozprawy niewątpliwie wybrał bardzo interesujący przedmiot badań. Pytanie o zasięg i pochodzenie elementów polskich na obszarze wschodniosłowackim podejmowane było w literaturze naukowej od dawna, zazwyczaj przy okazji innych problemów (były to najczęściej kwestie stosunku dialektu wschodniosłowackiego do innych dialektów słowackich, czy też problematyka pochodzenia i statusu gwar góralskich, itd.). Podobnie, o ile od czasu do czasu pojawiały się w literaturze uwagi na temat izoglos łączących obszar wschodniosłowacki z dialektami wschodniosłowiańskiego areału, to do tej pory nie badano elementów leksykonu pod kątem wzajemnego zapożyczenia leksemów na większą skalę bądź utrzymywania archaizmów w obu grupach dialektalnych. Stąd też trafność i oryginalność podjętej tematyki należy ocenić wysoko, Autor proponuje systematyczne studium historyczno-leksykalne w oparciu o uzasadnione kryteria, na podstawie których formułuje wnioski, czym różni się zdecydowanie od poprzednich opracowań.

Część materiałowa pracy odznacza się wysoką skrupulatnością: Autor stara się zebrać wszystkie możliwe poświadczenia, które pozwoliłyby mu nakreślić geografie odpowiednich form, zbiera także istniejące interpretacje etymologiczne, by uprawdopodobnić swój punkt widzenia, poprawnie formułuje problemy i hipotezy. Opracowanie nie ogranicza się jedynie do ekscerpcji i systematyzacji materiału, ale zawiera także referat obecnych w literaturze przedmiotu dyskusji nad odpowiednimi leksemami.

Całość robi wrażenie porządnego opracowania, któremu trudno coś zarzucić. Niestety, pomimo oparcia w danych materiałowych i literaturze przedmiotu praca nie do końca przekonuje, przedstawione wyniki nie są jednoznaczne a konkluzje miejscami łatwe do przewidzenia, np.

‘zebrany i przeanalizowany materiał z pewnością dowodzi, że wschodniosłowacko-polskie kontakty były wielowiekowe i dotyczyły różnych sfer życia’ (s. 140),

stwierdzenie, którego chyba nikt nie kwestionuje. Nie do końca przekonuje także twierdzenie Autora, że

‘w niektórych przypadkach na podstawie dostępnych źródeł dotyczących historii i geografii danego wyrazu udało się ustalić pierwotny kierunek rozprzestrzeniania się badanych zmian’

– chyba, że pod określeniem ‘kierunek’ rozumiemy tylko pytanie o to, czy wyraz jest polonizmem w słowackim, czy na odwrót, czy może pochodzi np. z innego języka. Praca ma charakter bardzo tradycyjnego opracowania pod kątem metodologicznym – odpowiednie formy cytowane z istniejących słowników i opracowań są zestawiane ze sobą wg zaproponowanego kryterium, pozostaje jednak otwartym pytanie, czy te kryteria (głównie geografia wyrazu) rzeczywiście wystarczają, by formułować odpowiednie wnioski. Ze względów oczywistych trudno polemizować z każdą przedstawioną formą zamieszczoną w rozdziałach materiałowych, moje uwagi i zastrzeżenia o charakterze generalnym dotyczą przyjętego przez Autora pracy *modus operandi* a związane są z kwestią metodologii badań, ramami teoretycznymi pracy i problemami weryfikacji źródeł historycznych. W mojej opinii mogą one mieć istotny wpływ na ocenę trafności wniosków przedstawionych analiz:

a) jak wskazano wyżej, rozprawa ma charakter bardzo tradycyjny – jej istotą jest ‘desk research’; praca z opublikowanym materiałem językowym (choć zdarzają się odniesienia do kartotek odpowiednich słowników); o ile tego typu działanie nie jest problemem samym w sobie, to podstawowym zastrzeżeniem jest w tego typu badaniach **brak ramy teoretycznej związanej ze współczesnymi teoriami kontaktów językowych (*contact linguistics*)**, która pozwoliłaby wprowadzić dodatkowe kryteria oceny przedstawianego materiału i pomóc w podjęciu decyzji na temat określenia kierunku wzajemnych wpływów, a następnie także zrozumieć w jakich sytuacjach językowych mogło dochodzić do wymiany konkretnych elementów leksykalnych; w przedstawianym materiale trudno stwierdzić, który język pełni jaką rolę (por. pojęcie hegemonii językowej, wzajemnego wpływu, etc.), czy zawsze sytuacja dotyczy kwestii pogranicznych i sąsiedztwa, czy też na tym obszarze mogą w grę wchodzić takie pojęcia, jak *adstrat*, *substrat*, *superstrat*, etc. Z jakimi sytuacjami socjolingwistycznymi mamy do czynienia w tym regionie? Jakie społeczne typy kontaktu językowego – w różnych formach relacji społecznych należy założyć na tych terenach? Czy

jest to proces zakończony, czy też wskazane typy sytuacji kontaktowych możemy obserwować do dziś? Mimo, że badania kontaktów językowych mają już ustaloną tradycję to dziwi brak odesłania do jakiegokolwiek pracy z tego zakresu,

zob. np. fundamentalne *Languages in Contact* (Mouton 1963) Uriela Weinreicha; *The Routledge Handbook of Language Contact* ed. by E. Adamou and Y. Matras (Routledge 2020); *Contact linguistics: An international handbook of contemporary research* ed. by H. Goebel, Nelde, P.H., Z. Sary, W. Wölck (HSK Band 12,1-2, Walter de Gruyter 1996) z rozdziałem poświęconym Europie Środkowej, czy też w kontekście specyfiki zmian semantycznych pod wpływem kontaktu prace Grzegi, zob. np. Grzega, J. 2003. Borrowing as a Word-Finding Process in Cognitive Historical Onomasiology. *Onomasiology Online* 4, 22–42.; Grzega, J. 2004. *Bezeichnungswandel: Wie, Warum, Wozu?* Heidelberg: Winter; w kontekście języka słowackiego i jego zewnętrznej historii zob. np. S. M. Newerkla. 2011. *Sprachkontakte Deutsch – Tschechisch – Slowakisch. Wörterbuch der deutschen Lehnwörter im Tschechischen und Slowakischen: historische Entwicklung, Beleglage, bisherige und neue Deutungen*. Zweite, durchgehend überarbeitete und aktualisierte Auflage (= Schriften über Sprachen und Texte 7). Peter Lang, Frankfurt am Main.

Teorie kontaktu językowego i jego mechanizmy mają zastosowanie przede wszystkim w opisie problematyki konkretnej mniejszości narodowej, etnicznej, regionalnej, zwłaszcza tam, gdzie sąsiadują ze sobą języki standardowe oraz odmiany gwarowe różnych języków. Wg klasycznej teorii Weinreicha kontakt językowy może zajść wtedy, kiedy dwa lub kilka języków (dialektów) używane są na przemian przez tego samego użytkownika. Mechanizm powstawania kontaktu językowego w procesie przemiennego używania języków można rozpatrywać w trzech aspektach: 1) interferencji jako odstępstwa od normy; 2) zjawiska bilingwizmu; 3) tła socjokulturowego dla możliwych kontaktów. Ten ostatni aspekt oczywiście spowodowany być może przez czynniki geograficzne, historyczne, polityczne i społeczne (wszystkie z nich jak najbardziej da się odnaleźć dla omawianych regionów). Pytanie więc, w odniesieniu do przedstawianej przez Autora rozprawy problematyki, czy da się założyć tego rodzaju sytuacje w warunkach polsko-słowackiego kontaktu? Czy możemy mówić o pożyczkach, czy raczej interferencjach, gdzie interferencja językową nazwać możemy każdy przypadek odchylenia od normy każdego z wchodzących w grę języków, w warunkach stałego kontaktu językowego, w którym członkowie grup językowych posługują się więcej niż jednym językiem? Czy też tło wskazywanych zbieżności musi być poszukiwane gdzie indziej (np. w genetycznym pokrewieństwie dialektów w ramach pewnego areału wśród języków słowiańskich?)

Niestety, Autor w ramach swoich rozważań nie dostrzega podobnych problemów, nie formułuje także możliwych odpowiedzi na tego rodzaju pytania. Być może na część z nich nie dostaniemy precyzyjnej odpowiedzi, ze względu na brak możliwości wskazania np. podstawy źródłowej zwłaszcza dla epok odległych, sprzed 18 wieku, które uprawdopodobniłyby taką, lub inną hipotezę. Ale już dla czasów od końca 19 wieku do roku 1945 dość dobrze jesteśmy w stanie kontrolować tło socjokulturowe takiego kontaktu (por.

np. na Spiszu zachowane listy emigrantów, fakt służby w armii słowackiej w czasie II wojny światowej; udział w słowackim powstaniu narodowym; korzystanie z elementów systemu edukacji państwa czechosłowackiego; wzrost poziomu czytelnictwa – funkcjonowanie prasy, a także osiedlanie się w ramach skupisk słowackiej ludności w środowisku emigrantów w USA, etc.). Wprowadzenie instrumentarium teoretycznego pozwoliłoby może w lepszy sposób sprawować kontrolę nad materiałem i sformułować wnioski natury ogólnej uprawdopodobniając kierunek kontaktu (w świetle naszej znajomości tła spodziewalibyśmy się, przynajmniej na części wskazanego obszaru, odwrotnego kierunku szerzenia się innowacji, niż zaprezentowany w pracy).

b) kolejnym problemem jest, w mojej opinii, kwestia samego postępowania z danymi językowymi, w tym kwestia wykorzystania analizy etymologicznej; wydaje się, że procedura badawcza polega na zestawieniu materiału z dostępnej literatury przedmiotu i zreferowaniu obecnych w niej dyskusji. Zabrakło weryfikacji prezentowanych pomysłów – siłą rzeczy niektóre z nich są bardziej prawdopodobne niż inne. Np. Autor nie rozstrzyga, jakim sposobem dany wyraz miałby być w języku polskim (polskich gwarach) i np. gwarach wschodniosłowackich pożyczką z trzeciego języka (np. z języka ukraińskiego - nie gwar rusińskich rozpowszechnionych na tym terenie, ale 'języka ukraińskiego') nie przedstawia w takiej sytuacji możliwych dróg zapożyczeń (zob. punkt wyżej). Autor nie stara się weryfikować przytaczanego materiału gwarowego, cytując go jedynie za słownikami, w efekcie dochodzi momentami do pewnych sprzeczności. Np. w dyskusji nad pochodzeniem wyrazu pol. *tani* – wsch.-słow. *tuňi* na s. 94 czytamy (pisownia oryginalna)

'Podobna sytuacja ma miejsce w mających polską proweniencję gwarach góralskich po słowackiej stronie, gdzie spotyka się także formy takie jak *tońe* (Leśnica, Zdziar, Lendak), *tonse* (Lendak Spisz), *tońse* (Leśnica, Zdziar) (analogicznie jak po polskiej stronie, np. *toni* (Kościelisko), *tońe* (Bukowina, oraw. *táni* 'tani') [SGP PANKart; ASJ IV Komentáre 200; Kąs 2011 II 479]. Obecność po obu stronach granicy form z takim wokalizmem należy uznać za wynik realizacji samogłoski pochylonej i należy tłumaczyć wpływem języka polskiego'.

Pomijając oczywisty błąd – forma comp. w Lendaku winna brzmieć *tońse*, a nie *tonse* – dziwi brak chęci analizy danych językowych z tym miejscowości, zwłaszcza, gdy na stronie poprzedniej (93) znajdujemy informację, wedle której

'forma *tůńe* występuje zarówno po polskiej stronie Zamagurza Spiskiego (np. Niedzica, Łapszanka, Czarna Góra, Nowa Biała, Frydman, Kacwin), jak i po stronie słowackiej (np. Spiska Stara Wieś, Lechnica, Haligowce, Wielka Leśna, Hawka, Maciaszowice, Pilhów). Formy z wokalizmem *u* spotyka się również w gwarach górali pienińskich *tůńse* 'tańsze' (Sromowce Wyżne)'.

Wydaje mi się, że Autor powinien w takiej sytuacji spróbować wyjaśnić funkcjonowanie dwóch (lub nawet pewnie trzech) wariantów leksemu na jednym zwartym obszarze. Wniosek, który wysnuwa jest nieczytelny:

‘Gdy uwzględni się powyższy materiał, w którym dominują postaci z wokalizmem *u* bardziej prawdopodobne wydaje się, że polskie gwarowe formy ze Śląska i Spiszu są relikdami, a nie dialektalną odmianą pol. *tani*’.

Które więc formy Autor uważa za relikty w gwarze spiskiej? Formy z Lendaku/Ždiaru (szkoda, że nie zestawione z formami używanymi w Jurgowie), czy też formy np. z Frydmana, Kacwina, czy Dursztyna? Okazuje się, że w interesującym nas kontekście /\_ {N} /o/ w gwarach góralskich występuje jedynie w Rzepiskach, Jaworzynie, Lendaku i Ždiarze (obocznie zresztą do /ò/ - na pozostałym obszarze dochodzi w tej pozycji do identyfikacji z /ũ/ (Sowa 1990, 38); w kontekście tym (przed nosową) następuje w części obszaru neutralizacja opozycji /a-o-ò/, chociaż niekonsekwentna w Jurgowie, Czarnej Górze, Rzepiskach, wspomnianym już Ždiarze, Lesnicy i Podsadku (Sowa 1990, 41). Wygląda więc na to, że wbrew twierdzeniu Autora formy góralskie-spiskie są po prostu dialektalnymi realizacjami formy znanej z języka literackiego. NB forma comparativu *tonšy* poświadczona jest w gwarze wsi Pohorela (założonej w 1612 roku), która choć etnograficznie należy do regionu kulturowego Horehronie, zachowała góralską gwarę pochodzenia kisuckiego, z cechami łączącymi ją z gwarą używaną we wsi Oščadnica (zob. część ‘słownik’ w Horák 1955, 171; Dudášová-Kriššáková 2016, 33). Być może wskazywane pojawianie się form przymiotnika *tuňi* w pojedynczych miejscowościach w Gemerze należałoby wiązać z obecnością enklaw góralskich na tym terenie. Wyraz uchodzi za nieobjaśniony – przytaczana etymologia w tym wypadku nie rozwiązuje żadnego z zasygnalizowanych problemów (interesujący rozwój znaczeniowy na Bałkanach – por. scs. *tune* ‘δωρεάν’ (Cloz. Supr.) i w bułg. *tani* ‘fałszywy’, ‘daremny’ wobec średniogreckiej pożyczki *εβτιη*, podobnie także w maced., rumuń., arumuńskim i meglenorumuńskim ze średniogreckiego *φτηνός* ~ stgrec. *εὐθηνός* ‘kwitnący’ nie został w tym kontekście nawet zasygnalizowany).

Autor nie stara się samodzielnie weryfikować materiału pochodzącego zarówno z różnych chronologii (por. np. prace datowane na 1924 a najnowsze dane utrwalone np. w Korpusie Spiskim), zapisywanego w różnej tradycji, a częściowo obarczonego różnymi błędami (kwestia zapisu fonetyki, wykorzystanie materiału dialektologicznego, zwłaszcza na terenach pogranicznych w pozajęzykowym, politycznie nacechowanym kontekście). Do tego dochodzi także szerzenie się pewnych elementów niemające uwarunkowania stricte językowego, por. np. szerzenie się wyrazów słowackiego pochodzenia w gwarze podhalańskiej ze względów stylistycznych (fakt zaobserwowany przez Zborowskiego, por. np. 1972, 462), czy też zastępowanie wyrazów gwarowych np. spiskich podhalanizmami, zwłaszcza w epoce nowszej, ruchy migracyjne, itd. Musimy sobie wyobrazić, że ta mnogość



różnych czynników, w tym pozajęzykowych, na różnych etapach sąsiedztwa może odgrywać istotną rolę przy podejmowaniu decyzji np. o kierunku oddziaływań.

Jak wspomniano wyżej, Autor nie sięga samodzielnie do dostępnych źródeł materiału językowego, polegając jedynie na opublikowanych danych, cytując materiał językowy z drugiej ręki. I tak np. na s. 82 opisując historię poświadczeń czasownika *trimat* w znaczeniu 'chować (zwierzęta), hodować' Autor informuje nas, że

'Warto jednak odnotować, że wyraz *trimati* pojawia się we wschodniosłowackim piśmiennictwie znacznie wcześniej, bo już na początku XVII w. w obfitujących w cechy wschodniosłowackie oraz polonizmy tekstach przysięg z Lewoczy [Лифанов 2022: 36]'.  
'

Byłoby dobrze w tym miejscu sięgnąć do oryginalnego tekstu i wskazać konkretne przykłady – akurat archaizująca forma *trimati* (2x)/*trimaty* i *trimat* (23 x) pojawiające się w rotach przysięg na terytorium Słowacji Wschodniej (Koszyce, Preszów, Lewocza) winny być uznane za ponaddialektalne, zgodne z ówczesną normą pisaną (bohemizującą), por. *Koňe, Štvrty, a gine mne zverene Wecy dobrim Poradku, Masstalne ale y s Koňamy w gedno čisto wsse trimat budem* (Koszyce, MLS I, 1, 204) – co akurat potwierdzałoby kierunek interpretacji Autora (semantyka), gdyby nie fakt, że w wymienionej przysiędze akurat dominują cechy dialektalne obce dla tego konkretnego areału (*zkerze, predrečenich, Cizim, običegnu, prowazagic, magicy, etc.*). Forma dialektalna *trimac* poświadczona jest w tych dokumentach 2x, jednak nie w Lewoczy, a w materiale z Koszyc, w tekście pojawiają się pewne cechy wschodniosłowackie, obok ewidentnych form mających swoje oparcie w konwencji pisanej tej doby (zob. *Towarissoch, ktore my potrebne budu, wsse statečnich a Bohabognich trimac budem* MLS I, 1, 226).

W podobny sposób przy omawianiu poświadczeń wyrazu *jarec* Autor np. nie wspomina formy <garecz> występującej w rocie przysięgi z 1675 ze spiskiej Lewoczy, por. *abi gednemu každemu człowieku, kterižtobi do Mlina budto Pekar, neb inssi pospoliti człowiek, bohati, neb chudobni, mletī prinesel, geho zboži budto Pssenica, Žito, Garecz, Slad, pekňe zemleno bilo* (MLS I, 1, 256), chociaż byłyby to chyba najstarsza metryka dla tego leksemu, itd. Autor nie wykorzystał szansy zajrzenia w głąb stanu dialektów na tych obszarach, jaką dałaby eksploracja form w osiemnastowiecznych tekstach urbarialnych z czasów reform Marii Teresy 1767-1744, notujących odpowiedzi mieszkańców w lokalnym dialekcie (przy wszystkich ograniczeniach wymogów ortograficznej konwencji sekretarzy), w których np. na obszarze Zamagurza nie znajdziemy poświadczonej później formy *zarno* zob. Korpus Spiski), zamiast tego mamy formę *zbože*, por. Trybsz pkt. IV.7 *zarobek a užitek nas neco zo statku, wiceg z lenu, platna a negwic z prenasanya z Rosnawy a Kesmarku zboza wsseligekeho na polsku stranu, ktore tam ze zarobkom predawame, dalej .9 mlin y pilu pansku na hotaru mame, w kterih, gak zbože mlet, take y tromy na desky pre nassu potrebu resat moseme* (Udvari 1994, 71); Dursztyn IV.8 *zarobek neco ze statku, wiceg z lenu, platna, negwic z*

*furmanky, prenasana z Roznawi a ginsich dolnych stran wseliakeho zboza na polsku stranu, keru tam s hasnom nekedy predawame* (Udvari 1994, 32), podobnie rzecz ma się w Łapszach i Frydmanie. Jeśli skonfrontujemy te dane z zapisami z tego samego czasu z miejscowości rusińskich na Spiszu okaże się, że sytuacja wygląda nieco inaczej, por. 3 x 'zboże', np. *Závadka zboži a gjne wecy, ktore od domacy potreby by na odpredanj melj* (Udvari 1991, 195), *Poráč zbože a gine wecy, ktore od domacneg potreby bi na odpredany mely* (Udvari 1991, 175), por. także Stotince <sboza>, a leksem *zarno* ukazuje się 4 x, np. w Kremnej (*zerno*), Jarabinie (*zarno*), Kojaszowie <*zrno*> i Olszawicy <*zerno*> (Udvari 1991, *passim*). Jak widać dane te stawiają w trochę innym świetle dystrybucję leksemu przedstawioną w rozprawie i każą nam formułować pytania o przyczynę tego zróżnicowania i chronologię zastąpienia formy *zbože* leksemem *zarno* w gwarach góralskich tego obszaru.

c) mankamentem wpływającym na rzetelność uzyskanych wyników jest także **brak osadzenia analizy w dialektologii historycznej**. W rozdziale wstępnym zaprezentowany mamy jedynie podział dialektów słowackich, skrót dyskusji na temat dialektu wschodniosłowackiego i zreferowany pokrótce problem tzw. gwar góralskich. Jednak nie znajdziemy tu ani zarysu historii języka słowackiego, w tym różnych poglądów na formowanie się jego trzech zespołów dialektalnych w ramach jednego słowiańskiego areału i ich afiliacji zewnętrznych (por. szeroko komentowany problem tzw. jugoslawizmów w dialektach środkowo-słowackich), brak także odpowiedzi na pytania o możliwą kontynuację w poszczególnych regionach dialektalnych cech z epoki sprzed formowania się tzw. 'języka słowackiego' (dialektów słowackich) – z tzw. 'czasów panońskich', czy też wielkomorawskich. Podobnie brak części nakreślającej kwestie dialektologiczne z polskiej strony dzisiejszej granicy, to jest opisujące historię formowania się dialektów języka polskiego w Małopolsce, ich ewentualnej wewnętrznej historii i zróżnicowania. Jest to zastanawiające, ponieważ w ostatnim dwudziestpięcioleciu powstawały prace próbujące spojrzeć na kwestie wyodrębniania się poszczególnych języków słowiańskich z punktu widzenia szerzenia się innowacji dialektalnych (tzw. dialektalne kontinuum) – w studiach tego rodzaju dialekty słowackie zajmują istotne miejsce. Pomijając fakt, czy zawsze musimy się zgodzić z ustaleniami prezentowanymi w takich publikacjach stanowią one nieco inną próbę spojrzenia na proces wyodrębniania się poszczególnych języków z ogólnosłowiańskiego areału (*Common-Slavic, Gemeinlawisch*) w sposób dynamiczny – pokazują nam kierunek szerzenia się zmian w poszczególnych dialektach (wykorzystując tu istniejące instrumentarium teoretyczne, czyli tzw. 'Wellentheorie' Schmidta), ale także pozwalają zrozumieć dlaczego na pojedynczych obszarach obserwować możemy utrzymane pewne cechy wspólne (zob. Holzer 1997, 87-102; Holzer 1999, 251-276). Być może tego rodzaju spojrzenie pozwoliłoby odkryć inną genezę prezentowanych w pracy zbieżności. Autor nie odnosi się do wspomianej w literaturze odrębności językowej Małopolski w czasach formowania się literackiej polszczyzny, nie stara się pójść tym tropem i sprawdzić, czy np. prezentowany w pracach Holzera zasięg izoglos nie pozwalałby

na postawienie hipotezy o ściślejszych związkach między formującym się dialektem przyszłego języka słowackiego a późniejszym dialektem małopolskim w obrębie jednego kontinuum.

d) kolejną w mojej opinii istotną słabością przedstawianego studium jest **brak wrażliwości na kontekst historyczny** i traktowanie kwestii historycznych w sposób anachroniczny. Dotyczy to przede wszystkim sposobu przedstawienia kwestii osadniczych na tych terenach, z wyraźnym wychyleniem polonocentrycznym, używanie określeń 'Polska' dla państwa pierwszych Piastów, 'język polski' dla dialektów używanych w 11 wieku, czy też 'język słowacki' dla odpowiednika na terytorium dzisiejszej Słowacji w podobnym czasie.

Historia terenów Słowacji w pracy została ujęta bardzo skrótowo, od kolonizacji słowiańskiej (jednak bez wskazania jakiegokolwiek, przybliżonego choćby okresu takiej migracji – brak odniesień do przedśłowiańskiej ludności na tych terenach, obecnej w źródłach rzymskich, znaleziskach archeologicznych, czy warstwie onymicznej, głównie wschodniogermańskiego pochodzenia, por. w całości wraz z wyposażeniem zachowany germański pochówek znaleziony w październiku 2005 roku w Popradzie – Maciejowcach z 4 wieku n.e. (znalezione monety z podobizną cesarza Walensa 364-378); poświadczone germańskie plemiona, np. Kwadów, na tym obszarze, por. Marc. Aur. 2, 1, 1 Τὰ ἐν Κουάδοις πρὸς τῷ Γρανούα (u Kwadów nad rzeką Granuas - scil. Hron); nazwy jak *Laugaricio*, gr. Λευκάριστος do pragerm. pl. \**laugôz*, sg. \**laugō* 'gorące źródła', ale zob. także monety, tzw. hexadrachmy typu bratysławskiego z imionami celtyckimi (galijskimi) *NONNOS*, *DEVIL*, *BUSU*, *BUSSUMARUS*, *TITTO*, i najsłynniejszym *BIATEC*). Autor, za literaturą historyczną, podkreśla wielokrotnie polską obecność na terenach Słowacji, poczynając od wątpliwego, moim zdaniem 'polskiego panowania' na terenach Słowacji w czasach Chrobrego, przez domniemane osadnictwo czasów średniowiecznych i postać Św. Świerada, po zastaw spiski i istnienie tzw. dominium lubowelsko-podolinieckiego. Fakty te miałyby podkreślać w opinii Autora mocniejszą dynamikę oddziaływania polskiego żywiołu na tereny słowackie niż w drugą stronę i zgodnie z przytaczanymi opiniami językoznawców stanowić tło do obecności 'polskich' elementów w gwarach Słowacji wschodniej.

Problem polega jednak na tym, że o ile np. jesteśmy w stanie wskazać obecność duchowieństwa z terenów dzisiejszej Polski w rodzącej się organizacji kościelnej na Węgrzech, to sam fakt aktywności misyjnej św. Świerada-Andrzeja (zmarły ok 1030 roku) i Benedykta w żaden sposób nie może się wiązać z wpływem polskim na tych terenach (NB nie wiemy prawie nic o strukturze osadnictwa w tym czasie na terenie wschodniej Słowacji), podobnie sam fakt osadzania np. jeńców polskiego pochodzenia w czasach Brzetysława gdzieś na Węgrzech, por. niewiele mówiący pasaż

'W 1021 r. kronikarz Kosmas pisał, że Brzetysław, po odparciu polskiego ataku na Morawach, pojął wielu polskich wojów, po czym sprzedał ich na Węgry' (s. 14)

cytowany za artykułem słowackiego historyka. Autor rozprawy nie zadał sobie trudu, by sprawdzić cytaty u Kosmasy i zacytować, chociażby minimalny kontekst tej informacji (por. Cosmas I, 40). Podobnie ma się sprawa z przytaczaną informacją z węgierskiej kroniki por.

‘F. Uličný zauważa, że, według zapisu kronikarza Szymona z Kezy z 1283 r., na teren Węgier już od czasów księcia Gejzy (od drugiej połowy X w.) przybywali osadnicy z Polski’,

brak jednak jakiegokolwiek odniesienia do zapisu samej kroniki. Być może chodzi o zapis w apendyksie zob. CH cap. 1. 19 *intrauerunt quoque temporibus tam <ducis> Geicze ducis tam aliorum Regum Boemi, Poloni, Graeci, Bessi, Armeni, et fere ex omni extera natione, quae sub celo est, qui seruietes Regibus, vel ceteris Regni Dominis ex ipsis pheuda aquirendo nobilitatem processu temporis sunt adepti, quorum nomina comprehendere aestimaui in presenti libro onerosa*, nie ma on jednak absolutnie żadnego znaczenia dla opisywanego kontekstu, ponieważ mówi on o początkach szlachty węgierskiej, a nie o migracjach ludności. O zorganizowanej polskojęzycznej fali osadniczej na tych terenach przed ew. 17 wiekiem nie ma mowy (z 17 wieku pochodzą góralskie enklawy w Gemerze, na Horehroniu i na Liptowie). Przytaczany bez jakiegokolwiek weryfikacji argument onomastyczny wg którego np. nazwa miejscowa *Ladzany* (rzekomo zapisywana <Lengen> lub <Legen>, bez wskazania źródła historycznego) miałyby przechowywać w sobie węgierskie określenie Polaka, zob. *Lengyel* nie wydaje się przekonujący (węg. przymiotnik i nazwa własna są pożyczkami ze strus. *łędżanъ*, od *łędżaninъ*, do języków słowiańskich dostają się z węgierskim wokalizmem, zob. schr. *Lendel* ‘Polak’, vs. rodzime *Leđanin*, EWU II 888 – jak więc wyjaśnić wokalizm /a/ w słowackiej nazwie?), por. także wzmianki o osadzaniu np. na terenach Spisza osadników z różnych regionów Europy i spoza niej, jednak poza jednym/dwoma żywiołami nie pozostawili oni po sobie żadnych śladów językowych, por. *Dorumb ist es czu wissen daz czu den geczeyten des heyligen hern Steffans vil vnd mancherley lewte sind anders wo hyer komen, vnd auch pey ander konigen geczeiten als Bemen, Polan, Krichen, Hyspanen, Jassen, Cumaner, Philistei, Sarraczen, Rewsen, Vrmenisen, Saxen, Duringen, Meysner, vom Reyn, vnd Walon, vnd Wynde, dy sich alle in Vngerlant habin nydergelosen, vnd sind aldo pliben wonhaftig biss off disen hewtigen tag...* (MGeorg 279, 2-11).

Podobną kwestią jest traktowanie przez Autora tzw. ‘zastawu spiskiego’ jako czynnika konsolidującego obecność polszczyzny na terenach wschodniej Słowacji. Problem jednak w tym, że przedmiotem zastawu stały się miasta (a może lepiej dochody z miast), które do końca 19 wieku były jeszcze w ogromnej większości niemieckie i niemieckojęzyczne, np. Spiska Biela (Spišská Belá, Zipser Bela, Szepesbél), gdzie w spisie ludności przeprowadzonym w 1853 roku, jedynie 3% ludności stanowili Słowacy (warto podkreślić, że węgierska administracja nie uwzględniała narodowości polskiej). Ewentualna strefa kontaktowa między góralskimi gwarami a gwarami słowackimi musiała w takim razie znajdować się w miejscowościach poza ‘dominium lubowelskim’ (czyli gdzie konkretnie? Może warto byłoby prześledzić historię osadnictwa pod tym kątem). W tym miejscu

chciałbym też podnieść fundamentalne zastrzeżenie historyczne do przedstawionej pracy: jest nim pominięcie milczeniem, poza dwoma zdaniem (bez konsekwencji dla dalszego toku pracy), dwóch żywiołów językowych, które *de facto* przez kilkaset lat rozdzielały gwary polskie od gwar słowackich na tych terenach, to znaczy dialektów niemieckich (co najmniej 4: śląski, miejski, gwary Górnego Spisza i Gwary Dolnego Spisza – tzw. *Mantakisch*) i gwar rusińskich. Z nich element niemiecki (prawdopodobnie obecny już od 1180-1190 roku) jest pierwszą warstwą onomastyczną w miejscowościach Spisza, Spiskiej Magury i Zamagurza. Dziwi błędne odczytanie prac poświęconych temu zagadnieniu (mimo faktu wymienienia w bibliografii), por. odwołanie do artykułu Sowy 2004

‘podobny problem występuje w wypadku badań onomastycznych, co ilustruje artykuł W. Sowy dotyczący pochodzenia nazwy Spiszu. W artykule Autor referuje różne objaśnienia tego toponimu, w tym takie, które etymologizują go na gruncie słowiańskim [Sowa 2004: 72]’.

Nie rozumiem, z jakich względów Autor rozprawy kompletnie przemilcza fakt, że we wspomnianym artykule zaproponowana etymologia objaśnia nazwę na gruncie średniowiecznych dialektów niemieckich. Kolonizacja niemiecka na tych terenach miała znaczenie fundamentalne – rozszerzała graniczne terytorium (*Parvus Comitatus, Sedes X Lanceatorum*) w kierunku na północ, zmieniając model osadnictwa na tych terenach (zob. miasto Spiski Czwartek, który z osady ‘strażniczej’ stał się miastem lokowanym na prawie niemieckim) a także przynosząc nowe stosunki administracyjno-prawne. Nie mówimy tu, jak cytuje Autor rozprawy za Stieberem (s. 41), o ‘osadach’ ale o pasie miast, ze swoim patrycjatem, z przywilejami, rozwiniętą kulturą (zob. szkolnictwo, prasa, literatura) i autonomią w ramach Królestwa Węgier na niespotykaną skalę. W kontekście rozprawy należy zadać fundamentalne pytanie, mianowicie, jak daleko na północ sięgnęła ta niemiecka kolonizacja – wydaje się, że musiała ona sięgnąć daleko poza pas Magury i Dunajca, o czym świadczą mogą relikty językowe w formie nazw terenowych i nazw miejscowości. Z drugiej strony stosunkowo późno, czyli po okrzepnięciu kolonizacji niemieckiej (kilkufalowej) przez obszary te przechodzi tzw. ‘kolonizacja wołoska’, której reliktyami są gwary rusińskie, mniej, lub bardziej wchodzące w interakcje z lokalną ludnością (por. np. ‘góralskie’ rusińskie wsie, jak Osturnia – mimo niemieckiej nazwy, Jarabina, Kamienska, ale też czysto rusiński Čirč).

Wydaje mi się, że ten historyczny kontekst ma dla tematyki pracy istotne znaczenie – kontakty językowe polsko-wschodniosłowackie są oczywiście faktem i co do tego nie ma wątpliwości, jednak w świetle danych historycznych pogląd o specyficznej archaiczności tych kontaktów jest problematyczny – być może do kontaktów tych dochodzi stosunkowo późno, to znaczy po zaniku form języka niemieckiego we wsiach Górnego Spisza, kiedy postępujące od północy osadnictwo ‘góralskie’ stopniowo wypierało dialekty niemieckie i zetknęło się z rodzimym osadnictwem słowiańskim. Trudniej sytuacja ta wygląda na

obszarach Szarysza i Zemplina, gdzie należałoby *per analogiam* założyć asymilację żywiołu rusińskiego i formy bezpośredniego kontaktu z ludnością polską, co jest w świetle danych historycznych i językowych raczej trudne do przyjęcia. Czy ew. enklawy 'góralskie' miałyby taką siłę, by indukować kontakt językowy należy wątpić. Pamiętajmy także o wymianie ludności w 1945 roku na całym obszarze Wschodniej Słowacji, zwłaszcza na Spiszu, w efekcie której w lukę po ludności niemieckiej weszły do tej pory obce językowo elementy (np. część ludności z tzw. polskiego Spisza wyemigrowała po 1945 roku na Słowację).

Rozprawa bezwzględnie powinna przejść kolejny etap redakcji: stosunkowo sporo jest literówek, a w wyrazach słowackich często błędnie oznaczono znaki diakrytyczne. Najważniejszym jednak aspektem jest ujednolicenie pracy, to znaczy

i) podjęcie decyzji w jakiej formie cytowane są nazwy miejscowości słowackich: po słowacku, czy w wersji polskiej, zob. np. nazwa góralskiej wsi *Ždiar* cytowana jest w dwóch polskich wersjach *Zdziar* i *Ždżar*, ale nazwa zamagurskiej wsi *Družbaki Vyžne* pojawia się w wersji słowackiej *Vyšné Ružbachy*; w postaci nowej, nadanej po drugiej wojnie światowej? czy historycznej, zob. np. spiskie *Rudňany*, do 1945 *Kuffurbah, Cufurbach* (1920-1945 *Koterbach*)?

ii) dokonanie korekty ewidentnych błędów (np. *Maciaszowice* w miejsce poprawnej pol. *Maciaszowce* – słow. *Matiašovce*), w tym rzeczowych powodowanych oparciem na publikacjach starszych – jeśli Autor chce pokazywać za każdym razem przynależność do danego powiatu po stronie słowackiej, to należy odnieść się do aktualnego stanu rzeczy, np. *Spiska Stara Wieś* od 1960 roku nie jest już centrum powiatu *Zamagurze, Ždiar* administracyjnie należy do powiatu (okresu) *Poprad*, a nie *Kieżmark*, itd.

iii) podjęcie decyzji o potrzebie cytowania rekonstrukcji indoeuropejskich, przy podawaniu etymologii – przytaczane w rozprawie formy indoeuropejskie nie są cytowane zgodnie z obowiązującą w dyscyplinie doktryną, zob. np. strona 44 n., gdzie psłow. *\*gradъ* objaśnione jest jako kontynuant praindoeuropejskiego *\*grōdo-*. Forma ie. rekonstruowana jest dzisiaj jednak w postaci *\*ǵ<sup>h</sup>reh<sub>3</sub>-d-ōn-/\*ǵ<sup>h</sup>rh<sub>3</sub>-d-n-* z palatalnym *\*/ǵ<sup>h</sup>/*, zob. stind. *hrádúni-fem.*, sogd. *žyḍn* (Derksen 2008, 185; de Vaan 2008, 270n.), co może być problemem z punktu widzenia historycznej fonologii słowiańskiej. W formach bałtosłowiańskich i w ormiańskim (zob. *karkut* z welarnym /k/) palatalne *\*/ǵ<sup>h</sup>/* mogło ulec depalatalizacji przed [r] – formy bśl. kontynuują następnie nom. sg. *\*greh<sub>3</sub>d-ōn*, z której wyabstrahowany został temat na *\*-o*, forma łacińska *grandō* pochodzi z przypadku zależnego *\*grHd-n- > \*grādn-* następnie z metatezą w *\*grānd-* (por. *unda < \*ud-n-*) i wyrównaniem paradygmatycznym *grandō, -inis*; ormiańskie *karkut* z kolei sugeruje reduplikowaną postać przymiotnika na *\*-i*, t.j. *karkut < \*karkrut < \*gr-grodi < \*gr-groHdi-*. Podobnie, przy rekonstrukcji ie. postaci wyrazu pol. *ziarno* musimy założyć obecność spółgłoski laryngalnej *\*ǵ<sup>h</sup>rh<sub>2</sub>-no-* (do *\*ǵ<sup>h</sup>erh<sub>2</sub>-*, zob. LIV<sup>2</sup>, 166), ze względu na odpowiedniki innojęzyczne (np. starogrecki aor., zob. także pbsł. *\*žīr-na- <*

\*ǵr<sub>h</sub><sub>2</sub>-no- dla lit. *žirniai* m.pl. 'groch, ziarno grochu' (zob. Smoczyński 2007, 788 – brak w bibliografii) i sprus. *syrne* (EV) – nie, jak w pracy błędnie 'syrene' (s. 118, NB łac. forma *granum* cytowana jest z krótkim wokalizmem, co jest błędem, wobec łac. *grānum* z /a:/). Z kolei na str. 77 przy okazji etymologii psł. \**jarb* 'wiosna; zboże wysiewane na wiosnę' Autor cytuje anachroniczną postać pierwiastka indoeuropejskiego, zob.

\*ǵēr- : \*ǵōr-, \*ǵēro- : \*ǵōro-. Rdzeń ten najczęściej zestawia się z \*ǵē- : \*ǵā- 'ić, jechać' [Sławski 2011 (1976): 130],

podczas, gdy ze względu na skt. *paryārīnī-* f. 'krowa, która ma pierwsze cielę po roku', gr. ὥρᾱ 'czas, pora roku', łac. *hōrnus* (< \**hōrino-* z loc. \**hoġ* (*H*)*ġoHroġ*) należy raczej założyć rekonstrukcję do ie. \*(*H*)*ǵeh*,-*r-* 'rok', w nie do końca rozpoznanym stosunku semantycznym do pwk. czasownikowego aor. \*(*H*)*ǵéh*,-/\*(*H*)*ǵh*,- 'wysłać' (por. het. *pi-yezzi* 'wysła dokądś', *u-yezzi* 'wysła tutaj'; gr. praes. ἵημι 'posyłam' < \**Hi-Hǵéh*,- LIV<sup>2</sup>, 226; zob. rekonstrukcję u Derksena 2008, 151 psłów. \**ěro*; \**ěra* w postaci sprzed powstania protetycznego /ǵ/), itd. W związku z tym pojawia się pytanie, czy te rekonstrukcje indoeuropejskie są potrzebne i wnoszą coś istotnego do pracy? Jeśli Autor uważa, że są one istotne i pełnią jakąś rolę, to należałoby je wtedy 'uwspółcześnić', jeśli odpowiedź byłaby negatywna, to z nich zrezygnować.

iv) rozważenie wprowadzenia do ew. dalszych studiów na ten temat poglądowych map.

Podsumowując, niezależnie od wyżej wymienionych krytycznych uwag, zawarty w pracy materiał pozwala na stwierdzenie, iż Autor dobrze porusza się w omawianej problematyce, zdając sobie sprawę z jej złożoności. Swoje badania opiera na samodzielnie przeprowadzonych ekscerptach z istniejącej bazy źródłowej, analizach i formułowanych wnioskach wg zaproponowanych przez siebie kryteriów, wykazuje się także dobrą umiejętnością prowadzenia badań literaturowych.

Podjęty temat oceniam bardzo wysoko, stanowi on istotny problem badawczy, wbrew pozorom dużo bardziej skomplikowany niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Został on dobrze przełożony na cele i tezy pracy. Zaproponowana przez Autora metoda opierająca się na badaniu zasięgu występowania określonych leksemów jest na pewno właściwym krokiem, choć pytanie o wiarygodność zaproponowanych konkluzji różni się od przykładu do przykładu. Oczywiście pracę na taki temat można poszerzać o wiele innych problemów, czy oczekiwać, że potraktowane zostaną tam osobno jeszcze inne kwestie, jednak wybór koncepcji i dobór materiału (w tym wypadku jego takie, a nie inne zawężenie) jest indywidualną sprawą Autora. Wskazane wyżej słabości rozprawy i uwagi recenzenta mają charakter głównie polemiczny, nie obniżają poziomu merytorycznego pracy i nie umniejszają całościowej pozytywnej oceny przedstawionej rozprawy doktorskiej. Z pewnością diachroniczne opracowanie problematyki zbieżności leksykalnych między gwarami wschodniosłowackimi a językiem polskim na pewnym

dobranym wycinku materiału stanowić może pole wyjścia do dalszych badań, a wskazane uwagi mogą wprowadzić dodatkowe elementy weryfikacji materiału, z natury rzeczy nieoczywistego, jeśli Autor zechce rozwijać tę problematykę w przyszłych studiach.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty stwierdzam, że przedstawiona przez Pana mgr. Szymona Pogwizda praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w rozumieniu art. 13.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie mgr. Szymona Pogwizda do dalszych części przewodu doktorskiego, w szczególności do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

dr hab. Wojciech Sowa prof. UJ

### **Bibliografia**

- CH = M. Simonis de Keza . Chronicon Hungaricum, quod ex codice membranaceo sparsis quibusdam notis ac variantibus lectionibus excitat A. Horanyi. Buda 1782: Landerer.
- De Vaan, M. 2008. Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages. Leiden-Boston: Brill.
- Derksen, R. 2008. Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon. Leiden – Boston: Brill.
- Dudášová-Kriššáková, J. 2016. Goralské nárečia z pohľadu súčasnej slovenskej jazykovedy. Vydavateľstvo Prešovskej univerzity v Prešove.
- EWU = Etymologisches Wörterbuch des Ungarischen. Hrsg. von L. Benkő. Band II Kor – Zs 1995. Budapest: Akadémiai Kiadó.
- Holzer, G. 1997. Zum gemeinslavischen Dialektkontinuum. Wiener Slavistisches Jahrbuch 43, 87-102.
- Holzer, G. 1999. Zum sorbischen Dialektkontinuum im westslavischen Zusammenhang Wiener Slavistisches Jahrbuch 45, 251-276.
- Horák, G. 1955. Nárečie Pohorelej. Bratislava: Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- LIV2 = Lexikon der Indogermanischen Verben. Die Wurzeln und ihre Primärstammbildungen. Unter Leitung von Helmut Rix. Zweite, erweiterte und verbesserte Auflage bearbeitet von Martin Kümmel und Helmut Rix. Wiesbaden: Dr. Ludwig Reichert Verlag, 2001.
- MGeorg = Chronicon, quod in Monte S. Georgii conservatur. Praefatus est, textum recensuit, annotationibus instruxit B. Pukansky. Scriptiores rerum Hungaricarum ducum regumque stirpis Arpidianae gestarum. Bd. II. 273 – 287. Budapestini 1938: Akademia Litterarum Hungarica.



- MLS = Monumenta Linguae Slovacae Documenta Iuridico-administratoria Formulae Iuramentorum Saeculi XVI. – XVIII. Tomus 1. Ediderunt, praefatione, articulis, critico apparatus, notisque instruxerunt Petrus Benka, Martinus Homza & Paulus Zigo. Bratislava 2018: Univerzita Komenského.
- Smoczyński, W. 2007. Słownik etymologiczny języka litewskiego. Wilno: Uniwersytet Wileński, Wydział Filologiczny.
- Sowa, F. 1990. System fonologiczny polskich gwar spiskich. Wrocław – Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Udvari, I. 1991. A Mária Terézia-féle úrbérrendezés szlovák nyelvű dokumentumai. Adatok a szlovák nép gazdaság- és társadalomtörténetéhez. (Szepességi ruszin falvak népélete Mária Terézia korában). Nyíregyháza (Vasvári Pál Társaság Füzetei 4).
- Udvari, I. 1994. Lengyelországi szepességi falvak népélete Mária Terézia korában. Adatok a gorálok nevszótárához, gazdaság- és társadalomtörténetéhez. Nyíregyháza (Vasvári Pál Társaság Füzetei 12).
- Zborowski, J. 1972. Pisma podhalańskie. W opracowaniu i wyborze Janusza Berghauzena. Tom 1. Kraków : Wydawnictwo Literackie.